

Ks. Prof. Dr hab. TADEUSZ GOGOLEWSKI (1921-2003)

Dnia 14 września 2003 r. zmarł w Warszawie śp. Ks. Prałat Tadeusz Gogolewski, emerytowany profesor Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, uprzednio Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Mszy św. pogrzebowej, koncelebrowanej, w kościele Sióstr Wzytek w Warszawie, w dniu 19 września 2003 r., przewodniczył Ks. Biskup Marian Duś, Wikariusz generalny Archidiecezji Warszawskiej.

Przed Mszą św. przybył do kościoła SS. Wzytek, J. Em. Ks. Kard. Józef Glemp, Arcybiskup Warszawski, i przez dłuższą chwilę modlił się wraz z wiernymi przy trumnie śp. Zmarłego.

Podczas Mszy św. homilię wygłosił kolega kursowy Zmarłego, ks. Wojciech Tabaczyński, bezpośrednio zaś po Mszy św. wspomnieniami o śp. Księdzu Profesorze Gogolewskim podzielił się Ks. Prof. Roman Bartnicki, rektor Uniwersytetu im. Kard. Stefana Wyszyńskiego, w Warszawie, oraz Ks. Prałat Andrzej Luft.

Po odprawieniu egzekwii żałobnych, ciało Zmarłego zostało przewiezione do kościoła parafialnego w Kobyłce k. Warszawy, i tam, po Mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył Ks. Bp Stanisław Kędziora, Wikariusz Generalny Diecezji Warszawsko-Praskiej, złożone w grobie rodzinnym, na miejscowym cmentarzu.

I. Zarys historii życia

Ks. Prof. Tadeusz Gogolewski urodził się 11 lipca 1921 roku w Ciechanowie jako syn Rocha i Zofii z d. Godlewskiej i został ochrzczony w miejscowym kościele 15 lipca 1921 r. Ojciec jego był nauczycielem.

W roku 1939 uzyskał świadectwo dojrzałości w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego, w Mławie.

Wojnę (w latach 1939 - 1945) przeżył w Kobyłce koło Warszawy, gdzie mieszkali wówczas jego rodzice.

W 1943 r. został alumnem pierwszego, tajnego kursu Seminarium Metropolitalnego w Warszawie. W tym czasie uległ też poważnemu wypadkowi, który rzutował na jego dalsze życie.

W marcu 1945 r. podjął normalne studia w tymże Seminarium, połączonym wkrótce z Wydziałem Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, które ze względu na stan swego zdrowia zmuszony był przerwać w 1946 r. i poddać się operacji, a następnie długotrwałemu leczeniu w Sanatorium Akademickim w Zakopanem.

Po powrocie z Zakopanego (w grudniu 1947 r.) kontynuował dalsze studia w Seminarium Metropolitalnym i na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Święcenia kapłańskie, wraz z pięciu kolegami z kursu, na którym się znalazł po swym chorobowym urlopie, otrzymał w niedzielę, 16 kwietnia 1950 r., w kościele św. Krzyża w Warszawie, z rąk, obecnie Sługi Bożego, Ks. Arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

Po święceniach kapłańskich, mieszkając nadal w Seminarium Metropolitalnym Warszawskim i prowadząc tam wykłady zlecone, otrzymał stopień magistra (26 VI 1950 r.), a niedługo potem stopień doktora teologii dogmatycznej (25 I 1952 r.).

W 1958 r. wyjechał, głównie ze względów zdrowotnych, do Włoch, gdzie wykorzystując czas i możliwości, uzyskał drugi doktorat z zakresu filozofii tomistycznej w Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu (*Angelicum*) w Rzymie.

Po powrocie do kraju (w 1964r.) rozpoczął pisanie pracy habilitacyjnej z zakresu apologetyki, na podstawie której otrzymał (w początkach 1972 r.) stopień doktora habilitowanego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Wcześniej jeszcze (w 1966 r.) podjął zajęcia dydaktyczne w tejże uczelni.

W latach 1964-1976 prowadził również wykłady z zakresu apologetyki w Seminarium Metropolitalnym Warszawskim. W pierwszych latach swej pracy pełnił także funkcję sekretarza Akademickiego Studium Teologii Katolickiej w Warszawie.

Po otrzymaniu stopnia doktora habilitowanego w Akademii Teologii Katolickiej, kontynuował zajęcia w tejże uczelni, zyskując kolejno stopień docenta (1971), a następnie profesora (1980).

Po przejściu na emeryturę (w 1991 r.), nie zaprzestał pracy naukowej, którą zajmował się aż do swej śmierci w 2003 r.

W ciągu wymienionych lat, to jest od powrotu z Włoch, aż do końca życia, ks. Prof. Tadeusz Gogolewski pomagał w pracy duszpasterskiej w kościele Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu, w Warszawie, odprawiając tam prawie codziennie Mszę św., słuchając spowiedzi i głosząc homilie.

Odnaczony został przez Stolicę Apostolską godnością kapelana (1976 r.), a potem prałata Jego Świątobliwości (1980 r.).

II. Zasadnicza działalność naukowo-badawcza i dydaktyczna

Jak już było wspomniane, Ks. T. Gogolewski w roku 1950 uzyskał stopień magistra na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, na podstawie pracy, napisanej pod kierunkiem Ks. Prof. Antoniego Pawłowskiego, na temat polskich przekładów Katechizmu Rzymskiego.¹

W wymienionej pracy szczególną uwagę poświęcił pierwszemu przekładowi na język polski Katechizmu Rzymskiego (*Catechismus Romanus*). Katechizm ten został wydany w języku łacińskim w Rzymie, w 1566 r., w następstwie polecenia Soboru Trydenckiego.

Pierwszego przekładu Katechizmu Rzymskiego na język polski dokonał w 1568 r., ks. Walenty Kuczborski, na zlecenie kard. Stanisława Rozjusza, któremu zadanie takie powierzył papież, Pius V.

¹ Oryginalny tytuł pracy magisterski j ks. T. Gogolewskiego przedstawia się następująco: „Walenty Kuczborski jako tłumacz trydenckiego kompendium wiary. Przyczynek historyczno-krytyczny do dziejów polskiej myśli teologicznej”. Rozprawa ta, w przetworzonej formie, została opublikowana pt. "Bibliografia polskich przekładów Katechizmu rzymskiego", *CT* 24(1953) 266-285.

Katechizm ten, określany również mianem *Catechismus Tridentinus* oraz *Catechismus ad Parochom*, wydawany był w Polsce kilka razy m.in. także w przekładzie dokonanym, prawdopodobnie, przez Arcb. Stanisława Karnkowskiego.

Najbardziej znaczącym, zwłaszcza ze względu na czas jego przekładu na język polski, był jednak katechizm w opracowaniu ks. Walentego Kuczborskiego, który ukazał się w Polsce po raz drugi w końcu XVIII wieku (Kraków 1789), potem w XIX wieku z okazji 300-iej rocznicy Soboru Trydenckiego (Jasło 1866) i wreszcie pod koniec XIX wieku (Kraków 1880).

Przeład Katechizmu Rzymskiego, dokonany prawdopodobnie przez Arb. Stanisława Karnkowskiego, doczekał się także szeregu wydań.

Rozprawa doktorska ks. Gogolewskiego, z zakresu teologii dogmatycznej, stanowi, z kolei, próbę usystematyzowania, w sposób krytyczny, całości poglądów teologicznych Andrzeja Frycza Modrzewskiego.²

W pierwszej części swej rozprawy autor naświetla tło historyczne teologicznej twórczości Prycza. Bardzo wnikliwie analizuje w niej wpływy, jakie urabiały umysłowość tego autora, zwłaszcza ze strony kalwinizmu, a następnie antytrynitaryzmu (socynianizmu).

Na tej podstawie autor rozprawy omawia, w drugiej jej części, poglądy Modrzewskiego na ekonomię zbawienia, w trzeciej zaś części na pośrednictwo Chrystusa. Uzupełnieniem powyższych omówień autora jest w jego rozprawie sakramentologia oraz nauka Andrzeja Frycza o świętych obcowaniu.

W zakończeniu autor pracy dokonuje krytycznej oceny teologicznego dorobku Prycza Modrzewskiego.

W wymienionej rozprawie ks. Gogolewski określa także bliżej metodę badań teologicznych właściwą Pryczowi oraz przesłanki, w oparciu o które przeprowadza on interpretację analizowanych przez siebie tez.

Scharakteryzowaną pracę dokorską ks. Gogolewskiego cechuje wielka dokładność i wnikliwość, biorąca pod uwagę istniejące monografie naukowe, dotyczące piśmiennictwa Frycza Modrzewskiego.

Drugą rozprawę dokorską napisał Ks. Gogolewski po łacinie, w Rzymie, na Uniwersytecie Papieskim św. Tomasza z Akwinu („Angelicum”). Tam też ją obronił i uzyskał stopień doktora w zakresie filozofii (29 IX 1963).

Praca doktorska ta nosi tytuł: *De connexionibus entium per ipsorum causarum operationem unitivam in methaphisica S. Thomae*³. Obejmuje ona następujące części: część wprowadzającą,

² Rozprawa doktorska ks. T. Gogolewskiego nosi tytuł: „Teologia Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Studium historyczno-krytyczne.” Budowa rozprawy jest następująca: Przedmowa. Spis rzeczy. Bibliografia, obejmująca źródła - 20 pozycji oraz opracowania (ogólne, specjalne i pomocnicze) - 62 pozycje, wykaz skrótów, a następnie: Wstęp pt. „Tło historyczne teologicznej twórczości Frycza (2 paragrafy). Część pierwsza pt. „problematyka teologiczna w literackiej spuściźnie Frycza (2 rozdziały), część druga pt. „Poglądy Frycza na ekonomię zbawienia (6 rozdziałów) oraz zakończenie: „Ocena teologii Frycza (całość pracy 122 str.). - Rozprawa doktorska ks. Gogolewskiego oceniona została bardzo pozytywnie przez jej recenzentów, którymi byli: Ks. Prof. Dr Antoni Pawłowski i Ks. Prof. Dr Wincenty Kwiatkowski.

³ Opublikowana w Rzymie w wydawnictwie: Pontificia studiorum Universitas A.S. Thoma Aquinate in Urbe, pt.: *De connexionibus entium per ipsorum causarum operationem unitivam in methaphisica S. Thomae*, Romae 1963, s. XVIII, 114.

Praca uzyskała 6 recenzji w czasopismach naukowych na Zachodzie Europy m.in. w: *Rev. Phil. de Louvain*, 63 (1965) 318 ns. (rec. Fernand von Steenberghen).

która zawiera: wstęp (*praefatio*), spis rzeczy (*index rerum*), bibliografię i wykaz skrótów (*Abbreuiationes*).

Właściwa rozprawa ma dwie części: część ogólną (*pars generalis*), mającą tytuł: *Unitas eiusque species ex notione entis deducuntur* i część specjalną zatytułowaną: *Operatio unitiva eiusque clusae ex singulis entium conexionibus inducuntur*. Zakończenie stanowi konkluzję, do której dołączony jest indeks tekstów cytowanych z dzieł św. Tomasza z Akwinu (*index citationum ex S. Thoma*) oraz indeks imion (*index nominum*).⁴

W części ogólnej swej rozprawy autor naświetla, w ślad za św. Tomaszem z Akwinu, pojęcie jedności i jej aspektów, będące konsekwencją tomistycznej koncepcji bytu. W szczególności zaś części, te same rozprawy, autor dokonuje analizy jednoczącego oraz jego przesłanek, które wynikają ze związków poszczególnych bytów.

Wskazana rozprawa opracowana z wielką starannością, w poprawnym języku łacińskim, uzyskała w 1963 r. pozytywne przyjęcie ze strony Rady Wydziału Filozoficznego Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu w Rzymie.⁵

Po powrocie z Rzymu do Warszawy, w 1964 r., ks. Gogolewski podjął pisanie pracy habilitacyjnej z zakresu apologetyki, której przygotowanie zajęło mu kilka lat.

Okres, po powrocie z Włoch, był dla ks. Gogolewskiego czasem intensywnej i owocnej pracy naukowej oraz dydaktycznej. Zaznaczyło się to zwłaszcza w postaci twórczych refleksji nad apologetyką w oparciu o myśl naukową J.S. Drey'a. Wyraziło się to również w postaci szeregu artykułów opublikowanych na bazie rozprawy habilitacyjnej.⁶

Rozprawa habilitacyjna ks. Gogolewskiego nosząca tytuł: *System apologetyczny J.S. Drey'a (1777 - 1853) w świetle współczesnej problematyki metodologicznej. Studium historyczno-krytyczne* (Warszawa 1970, ss. LI + 337) składa się ze wstępu oraz trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy nosi tytuł: "Geneza apologetycznego systemu J.S. Drey'a" i obejmuje dwa podrozdziały omawiające stosunek apologetyki do apologii według J.S. Drey'a.

Rozdział drugi posiada tytuł: „Teoria apologetyki religioznawczej J.S. Drey'a” i dzieli się na cztery podrozdziały odnoszące się do następujących zagadnień: definicja religii, religia objawiona jako wydarzenie historyczne i kryteria religii objawionej oraz żywa tradycja jako źródło poznania religii objawionej.

⁴ Pierwsza, ogólna, część rozprawy zawiera pięć rozdziałów zatytułowanych: „Operatio ac unitatis notio” - rozdz. I, „Duplex acceptatio notionis entis” - rozdz. II, „Unitas transcendentalis entis ut participium sumpti” - rozdz. III, „Unitas transcendentalis entis ut nomen sumpti” - rozdz. IV, „Species unitatis transcendentalis” - rozdz. V.

Druga część rozprawy zawiera także pięć rozdziałów noszących następujące tytuły: „Corporum elementarium generatio” - rozdz. I, „Elementorum mixio ad materiam propriam coporum praeparandum” - rozdz. II, „Individuorum vivorum raultiplicatio ad species eorum perpetuandas” - rozdz. III, „Unitas ordinis universi, quae unione substantiali omnium maxima perficitur” - rozdz. IV, „Unitates, quae per artem operantur” - rozdz. V.

⁵ Rozprawa doktorska ks. T. Gogolewskiego, przyjęta w Rzymie przez Radę Wydziału Filozoficznego Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu została nostryfikowana przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie w 1966 r. Jej recenzentami, z ramienia ATK, byli profesorowie Wydziału Filozoficznego tej uczelni: Ks. Prof. P. Chojnacki oraz Ks. Prof. K. Kłósak.

⁶ Niektóre fragmenty rozprawy habilitacyjnej ks. Gogolewskiego zostały ogłoszone drukiem w *Studia Theologica Varsaviensia*: "Świadomość religijna a objawienie według J. S. Drey'a, założyciela katolickiej szkoły tybińskiej", *STV* 8 (1970) nr 2, 33-59; "Jezus Chrystus i Jego Kościół według J. S. Drey'a", *STV* 9 (1971) nr 1, 359-366; "Nowsze badania nad metodologią J. S. Drey'a", *STV* 14 (1976) nr 1, 211-218.

Wreszcie rozdział trzeci tejże pracy habilitacyjnej, mający tytuł: "Zastosowanie teorii apologetyki do chrześcijaństwa według J.S. Dreya", obejmuje dwa podrozdziały, dotyczące zagadnień: pochodzenia religii chrześcijańskiej oraz cech i ustroju Kościoła, założonego przez Chrystusa.

Końcowa część omawianej rozprawy zawiera wnioski ogólne, po których następują przypisy oraz indeks nazwisk.

Autor, scharakteryzowanej już ogólnie pracy habilitacyjnej, następująco ujmuje jej treść.

Stwierdza, iż są dwie odmienne koncepcje apologetyki, pierwsza o charakterze teologicznym i druga o charakterze religioznawczym. Autor rozprawy podejmuje problem, który można określić pytaniem, jakiej apologetyki przedstawicielem i świadomym twórcą był J.S. Drey?

W rozdziale pierwszym stwierdza, iż Drey, pozostając początkowo pod wpływem teologów protestanckich (jak G.J. Planck, czy też F. Schleiermacher), przyjmował koncepcję apologetyki teologicznej. Z czasem odróżnił jednak treść objawienia, będącą właściwym przedmiotem badań teologii, od faktu objawienia, stanowiącego istotny przedmiot badań apologetyki.

Za punkt wyjścia, tak rozumianej apologetyki, uznał Drey ideę objawienia jako wydarzenia historycznego.

W rozdziale drugim swej rozprawy ks. Gogolewski omawia szczegółowo teorię systemu apologetycznego Dreya. System ten opiera się na podstawach nauk religioznawczych, zwłaszcza historii i psychologii religii. Nauki te wywodzą religię ogólnie z faktu stworzenia, które znajduje swe odbicie w głębi ludzkiej świadomości. Ich dalszy rozwój zakłada już objawienie historyczne, którego kryteria wiąże Drey jak najściślej z Osobą pośrednika objawienia, Jezusa Chrystusa.

W rozdziale trzecim wreszcie, autor rozprawy przedstawia w sposób syntetyczny apologetykę stosowaną Dreya, czyli dokonaną przez niego aplikację teorii apologetyki religioznawczej do chrześcijaństwa. Na szerokim tle historycznego rozwoju religii w ogóle, ukazał Drey boskie pochodzenie religii chrześcijańskiej, a następnie cechy ustroju Kościoła, założonego przez Jezusa Chrystusa.

W zakończeniu, autor omawianej rozprawy stwierdza, że Drey jest prekursorem obu, utrzymujących się do dzisiaj, rodzajów apologetyki. Drey, według autora rozprawy, może być uznany także za swego rodzaju prekursora współczesnego ruchu ekumenicznego a także eklezjologii ostatniego Soboru. Na tej podstawie ks. Gogolewski podkreśla zasługi tzw. „Katolickiej Szkoły Tybińskiej”, której Drey był założycielem, dla aktualnej odnowy Kościoła.⁷

W następstwie scharakteryzowanej rozprawy ks. Gogolewski uzyskał stopień doktora habilitowanego (15 II 1972 r.) w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i stanowisko docenta, później zaś tytuł i stanowisko profesora (1980 r.).

W Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie prowadził wykłady z zakresu apologetyki do 1991 r.⁸ Od 1979 r. do 1992 r. był kierownikiem katedry apologetyki.

⁷ Recenzentami rozprawy habilitacyjnej ks. Gogolewskiego byli: Ks. Prof. Wincenty Kwiatkowski ATK, Ks. Prof. Edward Kopeć KUL i Ks. Doc. Henryk Bogacki ATK.

⁸ Wykłady ks. Gogolewskiego z zakresu apologetyki brały pod uwagę, w dużej mierze, naukę Soboru Watykańskiego II o Kościele, wyrażoną w dokumentach tego Soboru, a zwłaszcza w jego konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. To ujęcie eklezjologii było mu bliskie, gdyż pozostając w Rzymie podczas pierwszej i drugiej sesji Soboru, miał możliwość z bliska obserwować formowanie się na tym Soborze nauki o Kościele.

Ks. Prof. Gogolewski brał udział w szeregu zjazdów i sympozjów teologicznych w kraju i zagranicą. Przez wiele także lat (1979 -1992) pełnił funkcję redaktora naczelnego czasopisma naukowego ATK *Studia Theologica Varsaviensia*.

Pod jego kierownictwem napisanych zostało 36 prac magisterskich, 1 licencjacka i 3 rozprawy doktorskie.

III. Działalność kapłańska i cechy charakteru

Ks. Prof. Tadeusz Gogolewski, jako kapłan, ze względu na swe zaangażowanie naukowe, a przy tym niepełną kondycję zdrowotną, nie mógł być intensywnie włączony w pracę duszpasterską.

Po uzyskaniu święceń kapłańskich dwukrotnie, chociaż tylko przejściowo, był skierowany na placówki duszpasterskie (do Leszna k. Błonia i do Wołomina) w roli wikariusza. Nadto przez pewien czas, przed swym wyjazdem do Włoch, pełnił funkcję kapelana w klasztorze Sióstr Zmartwychwstańek w Warszawie (Żoliborz) a także, ze względów zdrowotnych, przebywał w klasztorach SS. Zmartwychwstańek w Stryżawie koło Suchej Beskidzkiej oraz w Wejherowie.

Po powrocie z Rzymu związał się głównie z kościołem Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu, w Warszawie, w roli rezydenta.

Do kościoła tego udawał się prawie codziennie przez długie lata, aby odprawiać Mszę św., głosić homilie i słuchać spowiedzi. Tej służbie kapłańskiej był też wierny do końca życia, mimo że w latach późniejszych, mieszkając na Dolnym Marymoncie (przy ul. Klaudyny), miał dość daleką drogę do kościoła SS. Wizytek.

Ci, którzy korzystali z jego posługi kapłańskiej, cenili ją sobie oraz darzyli ks. Gogolewskiego dużym szacunkiem i uznaniem.

Tej służbie kapłańskiej śp. Ks. Tadeusz Gogolewski był też wierny do końca życia i jeszcze w dniu swej śmierci (która nastąpiła niespodziewanie) był oczekiwany ze Mszą św. w wymienionym kościele.

Obejmując myślą osobowość i działalność śp. Ks. Prof. Tadeusza Gogolewskiego, trzeba podkreślić nie tylko Jego wielkie zdolności intelektualne, które pozwoliły mu uzyskać, wymienione już, stopnie naukowe, ale też ogromną sumienność i pracowitość.

Był bardzo wierny swym obowiązkom, mimo że, na skutek przebytej choroby, nie cieszył się najlepszym zdrowiem.

Szczęśliwą okolicznością dla niego było to, że mógł jeszcze przed wybuchem wojny (w 1939 r.) ukończyć pełne liceum ogólnokształcące i potem, mimo warunków wojennych, starannie przygotowywać się do podjęcia studiów teologicznych.

Zdolności wrodzone i wskazane okoliczności dopomogły mu w uzyskaniu tych osiągnięć w pracy naukowej i kapłańskiej, które zasługują na prawdziwe uznanie i szacunek.⁹

Ks. Wojciech Tabaczyński

⁹ Dane personalne Ks. Prof. T. Gogolewskiego, podane w tym artykule, pochodzą głównie z dokumentacji przechowywanej w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego oraz Archiwum Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Apologetyka analityczna ks. Tadeusza Gogolewskiego

Ks. Tadeusz Gogolewski (1921-2003) późno zajął się apologetyką. Miał 43 lata, gdy - po powrocie ze studiów filozoficznych w Rzymie - przejął wykłady w warszawskim seminarium duchownym po ks. Wincentym Kwiatkowskim (1892-1972), twórcy Warszawskiej Szkoły Apologetycznej¹⁰. Wkrótce objął etat po Kwiatkowskim również na Akademii Teologii Katolickiej, jako adiunkt w Katedrze Apologetyki, kierowanej przez ks. Ryszarda Paciorkowskiego (1908-1981), po którym z kolei odziedziczył ją w 1979 r.

Gogolewski miał wówczas w swoim dorobku doktoraty z teologii (dogmatyka) i filozofii (tomizm). Pasjonowała go eklezjologia, szczególnie po rewolucji, jaką w rozumieniu Kościoła przyniósł Sobór Watykański II. Jego obrady Gogolewski obserwował z bliska podczas swych rzymskich studiów. Był jednym z pierwszych, którzy w Polsce propagowali i komentowali soborowe dokumenty, a szczególnie Konstytucję dogmatyczną o Kościele „Lumen gentium”. Z czasem stała się ona głównym przedmiotem jego naukowych zainteresowań¹¹.

Droga naukowa

W latach sześćdziesiątych Gogolewski wiernie wykładał apologetykę totalną, stworzoną przez Kwiatkowskiego. Wkrótce jednak - przygotowując rozprawę habilitacyjną - zetknął się z osiągnięciami Katolickiej Szkoły Tybińskiej, założonej przez ks. Johanna Sebastiana Dreya (1777-1853). Dzięki temu wyraźnie dostrzegł ograniczenia systemu Kwiatkowskiego. Krytyka apologetyki totalnej związana była także z faktem, że jej twórca nie rozumiał Soboru Watykańskiego II¹², którego entuzjastą był Gogolewski.

Większość swoich tekstów naukowych Gogolewski ogłosił w latach siedemdziesiątych. Kiedy jednak w 1975 r. został redaktorem naczelnym półrocznika Wydziału Teologicznego ATK „Studia Theologica Varsaviensia”, rzetelność i drobiazgowość, z jaką podchodził do pracy redakcyjnej, mocno ograniczała własną twórczość, na którą miał coraz mniej czasu. „Nie umiem - tłumaczył - wykonywać powierzonych mi zadań połowicznie, poświęcam na nie o wiele więcej czasu niż to przewidują normy odnośnie do zajęć pozadydaktycznych. Jedyną satysfakcją daje mi poczucie, że w ciągu dziesięciu lat mojej pracy redakcyjnej¹³ «Studia Theologica Varsaviensia» nie tylko zostały udoskonalone pod względem rzeczowym i formalnym, ale nie przestając być pismem wydziałowym, poszerzyły też znacznie zakres oddziaływania na inne ośrodki teologiczne”¹⁴. Z dumą opowiadał studentom, że podczas wizyty w siedzibie Kongregacji Wychowania Katolickiego w 1978 r. zobaczył tożące na półce kolejne numery „swojego” pisma, co jeszcze bardziej zmobilizowało go do dbania o jego naukowy poziom.

¹⁰ Jego wykładów sam kiedyś słuchał jako kleryk i student Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

¹¹ Gogolewskiego określano wówczas mianem „«zwiaduna» Soboru w Polsce”. Zob. T. PIKUS, „Uczył nas kochać Kościół. Homilia podczas uroczystości poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Tadeusza Gogolewskiego w kościele Sióstr Wizytek, 19 września 2004 roku”, WAW 94 (2004) nr 9, 878.

¹² Gogolewski nieraz przytaczał opinię Kwiatkowskiego, który odnośnie do nauczania Vaticanum II używał dosadnego określenia „mętne”. Sobór Watykański II był dla niego za mało precyzyjny, a w nauce - jak mawiał - „liczy się to, co jasne”.

¹³ Zanim został redaktorem naczelnym *STV* (1975-79), był sekretarzem redakcji (1969-73) i zastępcą redaktora naczelnego (1974).

¹⁴ Cyt. za: R. BARTNICKI, „Wspomnienie o ks. prof. dr. hab. Tadeuszu Gogolewskim, wygłoszone na pogrzebie w dniu 19 września 2003 r. w kościele Sióstr Wizytek”, *STV* 42 (2004) nr 1, 13.

Gdy po konflikcie z jednym z autorów odszedł w 1979 r. z funkcji redaktora naczelnego, skupił się na organizowaniu pracy specjalizacji apologetycznej, której kuratorem został w tym samym roku. Specjalizacja ta była wówczas dość szeroka, gdyż oprócz apologetyki obejmowała także religioznawstwo i teologię ekumeniczną¹⁵. Rozwój specjalizacji spowodował, że w 1986 r. doszło do podziału Katedry Apologetyki na Katedrę Teorii Apologetyki i Katedrę Apologetyki Porównawczej. Gogolewski stanął na czele pierwszej z nich. W tym samym roku samodzielny byt rozpoczęły też, jako osobne specjalizacje, religioznawstwo i teologia ekumeniczna. Gogolewski „należał do filarów ówczesnej Akademii”¹⁶.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych praktycznie nie kontynuował on już własnej twórczości naukowej. Zajął się pisaniem biografii watykańskiego dyplomaty, ks. Bolesława Szkiłądzia, i skupił się na pracy ze studentami, których przyjmował w swoim mieszkaniu. Łącznie, w latach 1976-1996, pod jego kierunkiem powstało 40 prac magisterskich, licencjackich i doktorskich. Nie udało mu się jednak wychować następcy. Zamierzał wprawdzie powierzyć funkcję adiunkta lub choćby asystenta któremuś ze swoich studentów, nie uzyskał jednak zgody Rady Wydziału na zatrudnienie świeckiego wykładowcy teologii (były to lata osiemdziesiąte).

Być może pewien wpływ na brak zdecydowania w poszukiwaniu i przygotowywaniu następcy miał fakt, że w instrukcji z 22 maja 1976 r. Kongregacja Wychowania Katolickiego wskazała na konieczność przesunięcia „wiarygodnościowych badań nad chrześcijańskim objawieniem z przedpola wiary na procesy rozumienia samej wiary”¹⁷. Dało to uzasadnienie dla stopniowego zastępowania wykładów z apologetyki w seminarjach i na wydziałach teologicznych zajęciami z teologii fundamentalnej. Gogolewski został wówczas odsunięty od wykładów z apologetyki w seminarium duchownym, co boleśnie przeżył.

Splot obu tych przyczyn (instrukcja Kongregacji i brak następcy) sprawił, że kilka lat po przejściu Gogolewskiego na emeryturę, na miejsce specjalizacji apologetycznej powstała Sekcja Teologii Fundamentalnej. Pozostawiono na niej jednak Katedrę Apologetyki Porównawczej, której pracownicy kontynuują tradycję i badania Warszawskiej Szkoły Apologetycznej.

Zainteresowania naukowe

Zainteresowania Gogolewskiego oscylowały wokół teorii apologetyki. Przedstawiał on poglądy jej znakomitych przedstawicieli (przede wszystkim J. S. Dreyera, ale także F. von Baadera, R. Latourelle’a, H. Bouillarda) i dokonywał oceny ich twórczości naukowej, m.in. w formie recenzji książek (H. Waldenfelsa, E. Klingera, J. Heilsbetza), niedostępnych w języku polskim. Pisał sprawozdania z międzynarodowych zjazdów apologetycznych, na których toczyły się boje o przyszłość tej dyscypliny, stopniowo wypieranej przez teologię fundamentalną. Zajmował się także apologetyczną funkcją cudu w Objawieniu, idąc „za nowym nurtem myśli apologetycznej, ukazującej funkcję cudu w całości chrześcijańskiego Objawienia, a nie tylko jego wymowę empiryczno-dowodową”¹⁸.

¹⁵ Apologetycy (m.in. późniejszy kardynał, ks. Stanisław Nagy) należeli w Polsce do pionierów teologii ekumenicznej. Zob. P. BIELIŃSKI, "Théologie oecuménique en Pologne", w: H. BOURGEOIS (red.), *La théologie en Pologne aujourd'hui*, Paris: Cerf 1998, 95-110.

¹⁶ R. BARTNICKI, *art. cyt.*, 14.

¹⁷ W. HŁADOWSKI, "Polski «Leksykon teologii fundamentalnej»", *CT* 73 (2003) nr 2, s. 173.

¹⁸ *Dorobek naukowy pracowników Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa: Wyd. UKSW 2002, t. 1, 177.

Z apologetycznego punktu widzenia przedstawiał nauczanie Soboru Watykańskiego II, który stanowił ważny punkt odniesienia dla jego pracy. Artykuły o rozumieniu Kościoła w świetle konstytucji *Lumen gentium* i o zmianach w pojmowaniu magisterium Kościoła nic nie straciły ze swej aktualności, choć powstały 30-40 lat temu. Oprócz bowiem analizy odpowiednich dokumentów soborowych, zawierają one gruntownie opracowaną część historyczną, nadającą właściwy kontekst interpretacji wypowiedzi Vaticanum II, a także pozwalają wniknąć w ich niuanse znaczeniowe, niezauważalne przy mniej wnikliwej lekturze.

Gogolewski nie unikał także tematyki ekumenicznej, pisząc m.in. o objawieniu i tradycji w międzykościelnych dialogach teologicznych, o myśli ekumenicznej ks. Antonio Maríi Javierre Ortasa (ur. 1921, obecnie kardynała), a także współtworząc nowy polski przekład soborowego Dekretu o ekumenizmie. Sam zresztą w latach sześćdziesiątych uczestniczył w organizowanych przez Ośrodek ds. Jedności Chrześcijan przy Kurii Metropolitalnej Warszawskiej spotkaniach ekumenicznych, z których sporządzał dokładne notatki. Przyjaźnił się też z ewangelickimi pastorami z Niemiec.

Z ekumenicznego punktu widzenia duże znaczenie miał jego artykuł "Nauka o mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej konstytucji dogmatycznej o Kościele"¹⁹, w którym jako jeden z pierwszych w Polsce tak wyraźnie podkreślał, że Kościół Chrystusowy nie ogranicza się do Kościoła katolickiego.

Krytyk apologetyki totalnej

Pracując w ramach Warszawskiej Szkoły Apologetycznej, która stworzyła "kompleksowy system ściśle racjonalnego uzasadnienia prawdziwości Objawienia chrześcijańskiego na podstawie empirycznych danych biblijnych, historycznych i religioznawczych"²⁰, Gogolewski zgłębiał apologetykę totalną. Jej przedmiotem materialnym był rys apologetyczny chrześcijaństwa, przedmiotem formalnym zaś - jego wartość religijna. Z tego aksjologicznego punktu widzenia - tłumaczył Gogolewski myśl Kwiatkowskiego - apologetyka dokonuje "krytycznej i systematycznej analizy samoobrony chrześcijaństwa, przeprowadzonej przez Jezusa. Będąc w najwyższym stopniu Świętym (*Sanctus*), bronił On samego siebie (*Christus totus*) jako najwyższej wartości religijnej (*sanctum*), wobec której cała rzeczywistość człowieka (*homo totus*) musi zająć określone stanowisko. Tym samym religia chrześcijańska ukazuje się jako bezwzględnie konieczna dla człowieka, a nie tylko fakultatywna. Apologetyka zaś, która do tego wniosku doprowadza, zasługuje na miano totalnej"²¹. Badała ona świadomość i cuda Jezusa, którego ludzką osobowość Kwiatkowski uznawał za cud moralny. Za swoją przyjął on "tradycyjną metodę biblijną, którą nazwał historycznoweryfikującą. Wzbogacił ją tylko rozbudowaną przez siebie tzw. implikacją materialną, tj. treściowym wynikiem idei zawartych w materiale biblijnym"²² ("biblijna idea teokratyczna, implikująca ideę chrystokratyczną, która z kolei implikuje ideę petrokratyczną"²³).

Z perspektywy czasu, abstrahując od samego systemu apologetyki totalnej, Gogolewski podkreślał dwie cenne propozycje Kwiatkowskiego. Po pierwsze "wobec każdego dzieła

¹⁹ CT 36 (1966), 93-111.

²⁰ Opinia ks. Henryka Seweryniaka, cyt. w: *Dorobek naukowy...*, dz. cyt., t. 1, 178.

²¹ T. GOGOLEWSKI, "Życie i dzieło ks. prof. Wincentego Kwiatkowskiego", w: Z. FALCZYŃSKI (red.), *Ksiądz rektor Wincenty Kwiatkowski. Uczony i człowiek. W trzydziestą rocznicę śmierci*, Warszawa: Wyd. UKSW, 2002, 19-20.

²² Tamże, s. 20.

²³ T. GOGOLEWSKI, "Wspomnienie o ks. prof. W. Kwiatkowskim po trzydziestu latach od jego śmierci", w: Z. FALCZYŃSKI (red.), dz. cyt., 192.

naukowego domagał się krytycznej, wręcz wrogiej postawy jako warunku ścisłego, naukowego myślenia. Właśnie wymaganie takiego myślenia i zachowania określonych zasad metodologicznych stanowi jego największą zasługę²⁴. Po drugie “pozostaje aktualny pierwotny zamysł ks. Kwiatkowskiego, aby apologetyki, jako nauki o apologii, nie utożsamiać z samą obroną wiary”²⁵. To dlatego jeszcze w swym ostatnim publicznym wystąpieniu naukowym w 2002 r. Gogolewski postulował, by “skrupulatnie odróżniać (...) apologię (z pochodnymi słowami: apologeta, apologetyczny) od apologetyki (apologetyka, apologetyk)”²⁶.

Gogolewski szybko zaczął dostrzegać braki apologetyki totalnej. Kwestionował zastosowanie implikacji materialnej nie do zdań, jak w logice, lecz do pojęć. Zgadzał się też z krytyką wprowadzenia kategorii wartości do apologetyki, “gdyż jako naukowa musi [ona] formalnie pozostawać na płaszczyźnie prawdy”²⁷. Zarzucał Kwiatkowskiemu utożsamianie - wbrew współczesnej biblistyce - Kościoła z królestwem Bożym. Wskazywał również na jego niechęć do rewizji swojego systemu, który okazał się niekompatybilny z nauczaniem Soboru Watykańskiego II. Prawdą jest, że Kwiatkowski próbował “doczepić” je do swego systemu. Robił to jednak nieco na siłę, gdyż jego apologetyka totalna była faktycznie apologią dawniejszego ujęcia Kościoła, którego punktem kulminacyjnym stały się uchwały Soboru Watykańskiego I²⁸.

O ile Kwiatkowski, wbrew swym intencjom, wpadł w pułapkę apologii, o tyle Gogolewskiemu szczęśliwie udało się tego uniknąć. Pozostając na pozycji krytycznego badacza, zaczął szukać innej, własnej drogi.

Apologetyka analityczna

Udało mu się w niej połączyć wierność zasadniczym osiągnięciom Kwiatkowskiego z twórczym rozwinięciem jego myśli przez otwarcie się na ojca naukowej apologetyki, Drey-a, który sto lat przed Kwiatkowskim odróżnił apologetykę jako naukę od konfesyjnej apologii²⁹. Można śmiało stwierdzić, że Gogolewski na nowo odkrył koncepcję niemieckiego teologa i wprowadził ją w obieg polskiej myśli apologetycznej. Trzeba zarazem przyznać, że nie znalazł w tym dziele naśladowców, nikt bowiem poza nim o Dreyu nie pisał, ani go nie studiował.

Był on dla Gogolewskiego postacią o tyle cenną, że jako pierwszy dokonał próby odejścia od wyznaniowego charakteru apologetyki, “jej zobiektywizowania i zintelektualizowania. To właśnie badania oscylujące wokół początków tej dyscypliny, ukształtowały apologetyczne poglądy ks. Gogolewskiego. Od Drey-a zaczerpnął rozróżnienie między treścią Objawienia (którą zajmuje się teologia) a faktem Objawienia (domena apologetyki), od Kwiatkowskiego zaś racjonalny, pozateologiczny charakter refleksji nad jego wiarygodnością. Przeciwstawiał się w ten sposób twórcy teologii fundamentalnej, Latourelle, według którego nie sposób o Objawieniu nie mówić językiem wiary. Powstała w ten sposób orygi-

²⁴ Tamże, 191-192.

²⁵ Tamże, 192.

²⁶ Tamże, 192-193.

²⁷ T. GOGOLEWSKI, "Życie i dzieło...", *art. cyt.*, 22. Zob. CZ. BARTNIK, "Polska myśl apologetyczna w latach 1945-1956", *RTK* 5 (1958) nr 2, 115-116.

²⁸ Zob. T. GOGOLEWSKI, "Życie i dzieło...", *art. cyt.*, 21; T. GOGOLEWSKI, "Wspomnienie...", *art. cyt.*, 192. "Jego system stał się biblijno-historycznym komentarzem do orzeczeń Soboru Watykańskiego I o instytucjonalnej strukturze Kościoła". T. GOGOLEWSKI, "W obronie apologetyki", *STV* 14 (1976) nr 2, 6.

²⁹ Tamże, 19.

nalna wersja apologetyki, którą sam autor nazwał analityczną. Ks. Gogolewski porzucił więc dawną wizję apologetyki jako ubranej w język nauki obrony wiary na rzecz pozateologicznej refleksji nad tą obroną³⁰.

“Eksponował profil apologetyki jako dyscypliny nieteologicznej, swoistej metanauki badającej krytycznie wartość samoobrony chrześcijaństwa, dyscypliny metasystemowej w stosunku do chrześcijańskiego Objawienia. Uprawiał apologetykę jako naukę o apologii, z którą nie może być utożsamiana. Postulował dystans metodologiczny wobec religijno-teologicznego języka apologii”³¹.

O ile w eklezjologii kroczył własną, oryginalną drogą, to w chrystologii zasadniczo podążał szlakiem wytyczonym przez Kwiatkowskiego. Ks. Czesław Bartnik (ur. 1929) uściślił jednak, że Gogolewski bardziej niż za Kwiatkowskim, szedł po linii Katolickiej Szkoły Tybińskiej. “Kwiatkowski bazował na religioznawczo rozumianym «*sacrum*» i na wiązaniu z *sacrum* «całego człowieka» (*totus homo*), nie tylko przez racje intelektualne i naukowe. Gogolewski natomiast skłaniał się bardziej ku podejściu historycznemu i czysto intelektualnemu, jak w tradycji tomistycznej. I nie tyle dowodził rozumowo wiarygodności autoapologii Chrystusa, jak uczył Kwiatkowski, lecz raczej dowodził historycznie wiarygodności Kościoła (*via empirica*). W tym duchu zbliżył się do słynnej szkoły tybińskiej, głównie poprzez pisanie habilitacji o Johannie Sebastianie Drey’u (...), który argumentował na rzecz wiarygodności Objawienia Chrystusowego, przekazywanego w historii przez żywy Kościół”³². Zrezygnował więc z metody właściwej apologetyce totalnej na rzecz “metody eklezjologicznej (empirycznej), która w pełnym znaczeniu tego słowa jest metodą fenomenologiczną”³³.

W obronie apologetyki

Fakt, że Gogolewski krytycznie odnosił się do systemu stworzonego przez Kwiatkowskiego, nie oznaczał, że w ogóle odrzucał apologetykę totalną. Powszechnie zresztą uchodził za ostatniego przedstawiciela Warszawskiej Szkoły Apologetycznej. Zawzięcie też polemizował ze wszystkimi, którzy rezygnowali z uprawiania apologetyki jako takiej i przechodzili na pozycję teologii fundamentalnej. Podejrzewał nawet, że ulegają oni “swego rodzaju panice antyapologetycznej”³⁴.

W artykule o wymownym tytule “W obronie apologetyki”, który można śmiało uznać za jedną z najważniejszych jego wypowiedzi naukowych, Gogolewski starał się dostarczyć argumenty przeciwko zastępowaniu apologetyki przez teologię fundamentalną. Postulował, by apologetyka nie ograniczała się do samego systematyzowania samoobrony chrześcijaństwa, lecz także krytycznie badała jej wartość. Był przekonany, że to właśnie zaniedbywanie tej ostatniej, metasystemowej funkcji apologetyki doprowadziło do uzależnienia jej od teologii, “czego znamionem dowodem jest nowa nazwa «teologia fundamentalna», jaką zaczęto nadawać tej dyscyplinie”³⁵. Ujawniając mechanizm odchodzenia od apologetyki i

³⁰ P. BIELIŃSKI, "Nadzwyczajny profesor - 80. rocznica urodzin ks. Tadeusza Gogolewskiego", *Biuletyn Prasowy*, nr 56 (671) z 13 lipca 2001, 45.

³¹ *Dorobek naukowy...*, dz. cyt., t. 1, 177.

³² Cytat pochodzi z przygotowywanego do druku zbioru wspomnień o ks. Gogolewskim.

³³ T. GOGOLEWSKI, "Życie i dzieło...", *art. cyt.*, 20.

³⁴ T. GOGOLEWSKI, "W obronie apologetyki", *art. cyt.*, 3.

³⁵ Tamże, 6.

dostrzegając jego przyczynę w strukturalnej niekonsekwencji samej dyscypliny, Gogolewski apelował o naprawę tego stanu rzeczy, dzięki czemu zastępowanie apologetyki teologią fundamentalną straciłoby swe uzasadnienie. Uważał bowiem, że teologia ta, posługująca się językiem religijnym, nie może zachować formalnego dystansu wobec tego języka. Dystans ten zaś postrzegał jako niezbędny dla obiektywnego badania (a nie udowadniania, jak w tradycyjnej apologetyce!) wiarygodności chrześcijańskiego Objawienia.

Aktualność apologetyki jako nauki o apologii chrześcijaństwa wynikała dla niego również z charakteru przekazów biblijnych. „Tradycyjnie wiarygodność objawienia była wykazywana bezpośrednio w oparciu o te przekazy. Ponieważ jednak (...) same przekazy łączą się ściśle ze świadomością Kościoła jako głosiciela Bożego objawienia, wiarygodność ta powinna być badana przez analizę świadomości Kościoła. Oznacza to, że przedmiotem apologetyki jest refleksja Kościoła nad swym boskim pochodzeniem, nie zaś samo boskie pochodzenie chrześcijaństwa. Refleksja ta wyraża się przede wszystkim w wypowiedziach magisterium Kościoła, które apologetyka musi zatem uwzględniać w swych badaniach”³⁶. Precyzował zarazem, że postulowana przez niego apologetyka „widzi w orzeczeniach magisterium jedynie przedmiot, a nie normę badań”³⁷, co odróżnia ją od teologii.

Podkreślał też, że ta - jak ją początkowo nazywał - „nowa apologetyka”³⁸ nie rości sobie pretensji do przedstawienia pełnej nauki o Kościele, ograniczając swe zainteresowania do całościowej oceny zjawiska jego samoobrony³⁹. Wychodząc z założenia, że „Kościół świetnie broni się sam dokumentami Soboru Watykańskiego II, które wystarczy poddać rzetelnej analizie”⁴⁰, dokonywał jej, drobiazgowo badając zwłaszcza konstytucję „Lumen gentium”, którą uważał za punkt odniesienia dla innych tekstów Vaticanum II. Wykazywał niescisłości ich polskiego przekładu z lat sześćdziesiątych, ucząc pracy na tekście oryginalnym.

Śledząc historię apologetyki nie mógł nie przyznać racji jej krytykom twierdzącym, że dyscyplina ta często traciła dystans do apologii, faktycznie sama stając się konfesyjną obroną chrześcijaństwa. Uważał jednak, że zamiast podważać apologetykę jako taką, „należy raczej dążyć do nadania jej charakteru metanauki wobec uwierzytelniającej refleksji Kościoła, tj. do uczynienia z niej nie obrony, lecz nauki o obronie chrześcijaństwa”⁴¹. Był przekonany, że „taka apologetyka przeciwstawiona praktycznej apologii ma do spełnienia ważną rolę w zespole nauk teologicznych”⁴².

„Apologetyka jako metanauka - pisał Gogolewski w zakończeniu swego programowego artykułu - kontynuuje dotychczasową linię rozwojową tej dyscypliny, a zarazem uwzględnia przemiany w aktualnej świadomości Kościoła oraz w posoborowej teologii. Nie kwestionuje przy tym celowości współczesnej teologii fundamentalnej ani potrzeby innych prób przybliżenia chrześcijaństwa dzisiejszemu człowiekowi. Stara się tylko uniknąć dylematu grożącego zwłaszcza teologii fundamentalnej, która zakłada możliwość racjonalnego wykazywania wiarygodności objawienia, a jednocześnie z uwagi na podmiotowe uwarunkowania tej argumentacji odwołuje się do przesłanek wiary. Postulowana apologetyka podejmuje się jedynie krytyki procesu uwierzytelniania chrześcijaństwa i dlatego pozostaje na

³⁶ Tamże, 7.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Zob. tamże, 10.

⁴⁰ P. BIELIŃSKI, „Nadzwyczajny profesor...”, *art. cyt.*, 45.

⁴¹ T. GOGOLEWSKI, „W obronie apologetyki”, *art. cyt.*, 4.

⁴² Tamże.

plaszczyźnie poznania racjonalnego. Dzięki temu spełnia w systemie nauk teologicznych odrębną funkcję, która czyni z niej samodzielną naukę o charakterze nieteologicznym⁴³.

Bliższego określenia miejsca apologetyki podjął się w 1976 r. na IV Kongresie Teologów Polskich wraz z ks. Władysławem Hładowskim. Ujął ją w kilku krótkich punktach, rozumianych jako podstawa do dyskusji: 1) teologia jest nauką o Bogu, o którym mówi Objawienie przekazywane przez Kościół, 2) Objawienie, którego treść ustala teologia, wywołuje w krytycznym umyśle pytanie o jego wiarygodność - ta powinna być badana przez analizę świadomości Kościoła, jako przekaziciela Bożego objawienia, 3) przedmiotem badań apologetyki jest zatem świadomość Kościoła, jako przekaziciela Bożego objawienia, 4) teologia fundamentalna powinna pełnić funkcję metasytemową wobec teologii, a apologetyka taką samą funkcję w stosunku do Kościoła.⁴⁴ Podejmuje się więc ona „analizy refleksji Kościoła przez ustalenie jej uwarunkowań, założeń i rodzajów uzasadniania, a także – ocenę szczegółowych argumentów”⁴⁵.

Propozycje te jednak były niczym „głos wołającego na pustyni” (Mk 1,3). Gogolewski żalił się, że nawet na spotkaniach Sekcji Profesorów Teologii Fundamentalnej przy ówczesnej Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej jego argumenty przechodziły bez echa; że słuchano jego wystąpień, po czym nawet nie podejmowano z nim dyskusji.

Powrót apologetyki?

Gogolewski nie stworzył podręcznika apologetyki. Napisał jedynie skrypt, zawierający wykłady z roku akademickiego 1971/72 (zachował się w maszynopisie), i kilka haseł encyklopedycznych (o Dreyu i Kwiatkowskim - dla „Encyklopedii Katolickiej”, o instytucji Kościoła, sukcesji apostoelskiej i władzy w Kościele - do informatora „Katolicyzm A-Z”), będących syntetycznym ujęciem i zwięzłym podsumowaniem treści, które przekazywał swoim studentom podczas wykładów⁴⁶.

Jego dawni studenci przygotowują publikację wspomnień o swym Mistrzu, a także jego dorobku naukowego, w tym przełomowej rozprawy habilitacyjnej o Dreyu, która dotąd istnieje jedynie w maszynopisie, oraz dokonanego przez Gogolewskiego przekładu konstytucji „Lumen gentium” wraz z komentarzem, odtworzonym na podstawie nagrań jego wykładów i konferencji. Chodzi tu nie tylko o zachowanie pamięci o „ostatnim apologetyku w Polsce”, jak go żartobliwie i - jak się okazuje - nieco na wyrost nazywano. Oto bowiem coraz liczniej podnoszą się głosy wskazujące na potrzebę odrodzenia apologetyki! Zmuszają do tego coraz liczniejsze ataki na Kościół, a także praktyczne negowanie podstawowych prawd wiary. Konieczna jest w tej sytuacji nie tylko ich obrona, ale także naukowa nad nią refleksja. Wskazują na to także niektórzy teologowie fundamentaliści.

“Pod pojęciem «apologetyki» - postulował w 1988 r. ks. Max Seckler (ur. 1927) z uniwersytetu w Tybindze - można by rozumieć naukę o apologii i apologiach chrześcijaństwa,

⁴³ Tamże, 10-11.

⁴⁴ T. GOGOLEWSKI, W. HŁADOWSKI, "Rola apologetyki w zespole nauk teologicznych", w: *Teologia nauk o Bogu. IV Kongres Teologów Polskich, Kraków-Mogiła 14-16 IX 1976*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1977, 218-219.

⁴⁵ Tamże, 219.

⁴⁶ Do jednego z haseł autorstwa Gogolewskiego w *Katolicyzmie A-Z* wkraść się błąd literowy. W tekście poświęconym władzy w Kościele znajduje się stwierdzenie, że “w XV w. Kościół odrzucił koncyliaizm przypisując [powinno być: “przypisujący” - P.B.] soborowi wyższość nad papieżem”. Gogolewski nie interweniował jednak w sprawie korekty ufając, że czytelnicy sami ten ewidentny błąd spostrzegą, a wydawca poprawi tekst w kolejnych edycjach (dotychczas było ich pięć) - co jak dotąd nie nastąpiło.

analogicznie do «dogmatyki» jako nauki o dogmatach lub «homiletyki» jako nauki o homilii. Apologetyka byłaby wtedy ogólną chrześcijańską «nauką o sztuce obrony» lub, w ujęciu bardziej pogłębionym, nauką o założeniach, warunkach, regułach, celach i możliwościach dla «apologii chrześcijaństwa». Pojęcie «apologetyka» ujęte byłoby wtedy czysto formalnie i metakrytycznie⁴⁷. W słowach tych niemiecki uczony, nie znając apologetycznej myśli Gogolewskiego, trafnie ujął jego podstawową zasadę metodologiczną.

Twórca apologetyki analitycznej chętnie podpisałby się też pod uściśleniem, jakiego dokonał Seckler, według którego tak rozumiana apologetyka możliwa jest jedynie pod warunkiem, że nie będzie ona złączona z określonym typem apologii. W przeszłości apologetyka zwykle była obciążona takim wyborem, przez co nie mogła pełnić roli metateorii apologii jako takiej, “nawet gdyby w swoich deklaracjach tak się prezentowała”, lecz faktycznie była tylko “teorią (lub teorią i praktyką) określonej koncepcji apologii”, co sprawiało, że zacierała się różnica między apologią i apologetyką⁴⁸. Zacieranie tej różnicy Gogolewski z pewnością uznałby za grzech pierworodny, który w konsekwencji doprowadził do zaniechania apologetyki.

W Polsce o nierezygnowanie z jej uprawiania apeluje kard. Stanisław Nagy dostrzegający potrzebę powrotu do apologii. “W sytuacji bowiem, gdy atakuje się, choć czasem w sposób amatorski, wszystkie po kolei artykuły wiary, trzeba ich bronić. Trzeba uprawiać autentyczną apologię. Ogromnym nieszczęściem chrześcijaństwa jest to, że nie broni się ono przed wielu zarzutami, które się mu stawia, bo nie ma apologetów. Apologia umarła i trzeba ją wskrzesić. Ale nie znaczy to bynajmniej, że trzeba zlikwidować apologetykę czy teologię fundamentalną, wręcz przeciwnie. Inaczej podcinamy gałąź, na której siedzi teologia”⁴⁹ - uważa kardynał, który przez lata spierał się z Gogolewskim o kształt apologetyki i teologii fundamentalnej.

Wydaje się, że koncepcja stworzona przez Gogolewskiego ma w tym kontekście szansę, by stać się polską propozycją odrodzonej apologetyki na miarę XXI wieku. Można zaryzykować twierdzenie, że “apologetyka analityczna ks. Gogolewskiego jest bardziej od teologii dostosowana do umysłowości współczesnego człowieka”⁵⁰ - przede wszystkim ze względu na swój wyłącznie racjonalny charakter oraz nieodwoływanie się do języka i uzasadnień religijnych. Niemalą rolę odgrywa tu także zastosowanie w niej metody eklezjologicznej, jako że „wiara rozwija się poprzez Kościół i w Kościele, i ludzie w pierw pytają, co to jest Kościół, a dopiero później kto to jest Chrystus”⁵¹.

Paweł Bieliński

⁴⁷ M. SECKLER, "Fundamentaltheologie: Aufgaben und Aufbau, Begriff und Namen", w: *Handbuch der Fundamentaltheologie*, Freiburg: Herder, 1988, t. 4, 456. Cytowane fragmenty w tłumaczeniu ks. Z. Falczyńskiego z artykułu "Wincentego Kwiatkowskiego teoria naukowej apologetyki - próba bilansu i szkic perspektywy", w: Z. FALCZYŃSKI (red.), *Książki rektor Wincenty Kwiatkowski...*, 91.

⁴⁸ Zob. tamże.

⁴⁹ Cytat pochodzi z przygotowywanego do druku zbioru wspomnień o ks. Gogolewskim.

⁵⁰ P. BIELIŃSKI, "Nadzwyczajny profesor...", *art. cyt.*, 45.

⁵¹ T. GOGOLEWSKI, skrypt z apologetyki 1971/72, mps, 33.

Bibliografia publikacji ks. prof. Tadeusza Gogolewskiego

1. "Bibliografia polskich przekładów katechizmu rzymskiego", *CT* 24 (1953), 266-285.
2. ***De conexionibus entium per ipsorum causarum operationem unitivam in metaphysica S. Thomae, Romae 1963.***
Recenzje: S.V.R. [Sofia Vanni Rovighi], *Rivista di filosofia neo-scolastica*, Milano 55 (1963) 670-671; Al. del Cura, *Estudios filosóficos*, Las Caldas de Besaya 13 (1964) 633-634; S.D. [S. Decloux SJ], *Nouvelle Revue Théologique*, Louvain 86 (1964) 441; F.V.S. [Fernand Van Steenberghe], *Revue Philosophique de Louvain*, Louvain 63 (1965) 318-319; R. de D., *La ciencia tomista*, Salamanca 56 (1965) 340; B. Mondin, *Divus Thomas. Commentarium de philosophia et theologia*, Piacenza 69 (1966) 332.
3. "Nauka o mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej konstytucji dogmatycznej o Kościele", *CT* 36 (1966), 93-111.
4. "Apologetyka naukowa w ujęciu R. Latourelle'a", *STV* 5 (1967) nr 1, 305-311.
5. "Pierwszy międzynarodowy zjazd apologetyczny", *STV* 5 (1967) nr 2, 289-296.
6. Recenzja: J. HEILSBETZ, *Theologische Gründe der nichtchristlichen Religionen* (Quaestiones Disputatae 33), Freiburg - Basel - Wien 1967, w: *STV* 5 (1967) nr 2, 298-302.
7. "Żywe magisterium w aktualnej świadomości Kościoła", *CT* 37 (1967) nr 2, 83-96.
8. "Drugi międzynarodowy zjazd apologetyczny", *STV* 6 (1968) nr 2, 355-365.
9. "Apologetyka a doświadczenie według H. Bouillarda", *STV* 6 (1968) nr 2, 365-389.
10. Sprawozdanie z konwersatorium homiletycznego (okres *per annum*), w: *Pismo święte w duszpasterstwie. Materiały II kursu homiletycznego dla duchowieństwa odbytego w dniach 9 - 11 września 1968 r.*, Warszawa 1969, 161.
11. "Apologetyczne aspekty nauki o Kościele jako ludzie Bożym w polskiej teologii posoborowej", w: *Posoborowe publikacje teologiczne w Polsce*, Warszawa 1969, 46-68.
12. "Aspects apologetiques de l'enseignement sur l'Eglise, peuple de Dieu, dans la théologie polonaise postconciliaire", w: *Publications théologiques postconciliaires en Pologne*, Varsovie 1970, 46-68.
13. "Świadomość religijna a objawienie według J. S. Dreyza, założyciela katolickiej szkoły tybińskiej", *STV* 8 (1970) nr 2, 33-59.
14. "Jezus Chrystus i Jego Kościół według J. S. Dreyza", *STV* 9 (1971) nr 1, 359-366.
15. Sprawozdanie z konwersatorium katechetycznego (Trójca Święta), w: *Chrystus wzywa i uczy. Materiały IV kursu homiletyczno-katechetycznego dla duchowieństwa odbytego w dniach 10 - 12 września 1970 r.*, Warszawa 1971, 274-275.
16. Streszczenie rozprawy habilitacyjnej, *Biuletyn Informacyjny ATK* 2 (1971) nr 6, 7-8; *Bulletin d'Information de l'ATHC* 2 (1971) nr 6, 9-11.
17. Głos na sekcji teologii fundamentalnej, w: *Teologia a antropologia. Kongres Teologów Polskich 21 - 23 IX 1971*, Kraków 1972, 204-206; *Biuletyn Informacyjny ATK* 2 (1971) nr 6, 36-37; *Bulletin d'Information de l'ATHC* 2 (1971) nr 6, 41-43.
18. Recenzja: E. KLINGER, *Offenbarung im Horizont der Heilsgeschichte. Historisch-systematische Untersuchung der heilsgeschichtlichen Stellung des Alten Bundes in der Offenbarungsphilosophie der katholischen Tübingen Schule*, Zürich - Einsiedeln - Köln 1969, ss. 254, w: *STV* 10 (1972) nr 2, 379-381.

19. Recenzja: H. WALDENFELS, *Offenbarung. Das Zweite Vatikanische Konzil auf dem Hintergrund der neueren Theologie* (Beiträge zur ökumenischen Theologie 3), München 1969, ss. X, 328, w: *STV* 10 (1972) nr 2, 382-383.
20. "Ks. prof. dr Wincenty Kwiatkowski (1892-1972)", *STV* 11 (1973) nr 1, 3-13.
21. "Objawienie i tradycja w dialogu ekumenicznym", *STV* 11 (1973) nr 2, 322-327.
22. "Kronika ATK (I semestr 1972/73)", *STV* 11 (1973) nr 2, 353-357.
23. Sprawozdanie z konwersatorium liturgiczno-homiletycznego (chrzest – sakramentem wiary), w: *Nowe życie w Chrystusie. Materiały V kursu homiletyczno-katechetycznego dla duchowieństwa odbytego w dniach 9 - 11 września 1971 r.*, Warszawa 1973, 175-176.
24. "Świadomość religijna M. Kopernika", *Biuletyn Informacyjny ATK* 4 (1973) nr 1, 28-30; *Bulletin d'Information de l'AThC* 4 (1973) nr 1, 31-33.
25. Vorwort. w: Jan Twardowski, *Ich bitte um prosa. Langzeilen* (Begegnung in Theologie / Twórcze spotkanie w teologii 2), Magdeburg – Berlin – Lublin 1974, s. VII.
26. "Ekumeniczna myśl A. M. Javierre'a", *Biuletyn Ekumeniczny* 3 (1974) nr 3, 42-51; *STV* 13 (1975) nr 1, 183-192.
27. "Der ökumenische Gedanke A. M. Javierre", *CT* 45 (1975) numer specjalny, 176-182.
28. "Nowsze badania nad metodologią J. S. Dreya", *STV* 14 (1976) nr 1, 211-218.
29. "W obronie apologetyki", *STV* 14 (1976) nr 2, 3-12.
30. "Apologie der Apologetik", *CT* 47 (1977) numer specjalny, 69-76.
31. "Współczesna eklezjologia apologetyczna. Sprawozdanie z obrad sekcji teologii fundamentalnej", *STV* 14 (1976) nr 2, 269-278.
32. "Apologia Kościoła czy apologetyka eklezjologiczna", *Biuletyn Informacyjny ATK* 7(1976) nr 6, 18-21; *Bulletin d'Information de l'AThC* 7(1976) nr 6, 20-23.
33. "Apologetyczna refleksja nad funkcją cudu w objawieniu", *STV* 15 (1977) nr 1, 3-18.
34. "Rola apologetyki w zespole nauk teologicznych" (wspólnie z ks. W. Hładowskim), w: *Teologia nauką o Bogu. IV Kongres Teologów Polskich, Kraków - Mogiła 14 - 16 IX 1976*, Kraków 1977, 218-219; *Biuletyn Informacyjny ATK* 9 (1978) nr 1, 21-22; *Bulletin d'Information de l'AThC* 9 (1978) nr 1, 23-24.
35. "Tajne nauczanie w Warszawskim Seminarium Duchownym w czasie okupacji", *STV* 15 (1977) nr 2, 201-220. Errata, *STV* 16 (1978) nr 1, 300; *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 67 (1977) nr 2, 47-66.
36. "Próba syntezy teologii F. von Baadera", *STV* 17 (1979) nr 2, 273-280.
37. L. CHENEVIÈRE (o. Maria Szczepan OCR), *Rozmowy o milczeniu*. Autoryzowany przekład z francuskiego siostr wizytek warszawskich. Tłumaczenie poprawił i wstępem poprzedził ks. prof. Tadeusz Gogolewski, Kraków 1982, ss. 208. Wydanie drugie zmienione, Kraków 1984 ss. 200.
38. "Kościoł. I. Aspekt apologetyczny. Instytucja Kościoła", w: Z. PAWLAK (red.), *Katolicyzm A - Z*, Poznań 1982, 213-214, ²1989, ³1994, ⁴1997, ⁵1999.
39. "Sukcesja apostołska", w: Z. PAWLAK (red.), *Katolicyzm A - Z*, Poznań 1982, 348-349, ²1989, 354-355, ³1994, ⁴1997, ⁵1999.
40. "Władza w Kościele", w: Z. PAWLAK (red.), *Katolicyzm A - Z*, Poznań 1982, 385-386, ²1989, 391-392, ³1994, ⁴1997, ⁵1999.

41. "Drey Johann Sebastian", w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 209-210.
42. "Śp. ks. prof. dr hab. Józef Myśków (1927-1988)", *STV* 27 (1989) nr 2, 305-308.
43. "Wspomnienie o ks. prof. Józefie Myśkowie", *STV* 29 (1991) nr 1, 5-18.
44. "Bibliografia prac ks. J. Myśkowa", *STV* 29 (1991) nr 1, 145-147.
45. "Nowy przekład Dekretu o ekumenizmie" (wspólnie z P. Bielińskim), w: M. CZAJKOWSKI (red.), *W służbie jedności. Symposium ekumeniczne w Akademii Teologii Katolickiej (18 marca 1994)*, Warszawa 1994, 236-237.
46. Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie - tłumaczenie z języka łacińskiego* (wspólnie z P. Bielińskim), w: M. CZAJKOWSKI (red.), *W służbie jedności. Symposium ekumeniczne w Akademii Teologii Katolickiej (18 marca 1994)*, Warszawa 1994, 238-259.
47. Recenzja: L. FIC, *Il „sensus fidei” nel pensiero di M. D. Koster e nel Vaticano II*, Włocławek 1995, w: *STV* 34 (1996) nr 2, 270-272.
48. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" [1], *Przegląd Augustowski* 3 (1998) nr 3 (35), 10.12.
49. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" [2], *Przegląd Augustowski* 3 (1998) nr 4 (36), 8.
50. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" [3], *Przegląd Augustowski* 3 (1998) nr 5 (37), 10.
51. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" [4], *Przegląd Augustowski* 3 (1998) nr 6 (38), 11.
- 52. Wielki świadek wiary. Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958), Augustów 1998.**
53. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" (1), *Martyria. Świadectwo* 8 (1998) nr 6, 19.
54. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" (2), *Martyria. Świadectwo* 8 (1998) nr 7-8, 21.
55. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" (3), *Martyria. Świadectwo* 8 (1998) nr 9, 18-19.
56. "Ks. Bolesław Szkiłdź z Augustowa (1914-1958)" (4), *Martyria. Świadectwo* 8 (1998) nr 10, 4-5.
57. "Ks. Bolesław Szkiłdź", *Głos Katolicki* 40 (1998) nr 38 (1843), 18-19.
58. Wprowadzenie do wspomnień ks. Bolesława Szkiłdzia „Żyję po raz drugi”, *Niedziela* 42 (1999) nr 19, 15.
- 59. Ks. Bolesław Szkiłdź. Duszpasterz - męczennik - dyplomata, Augustów 1999.**
60. "Życie i dzieło ks. prof. Wincentego Kwiatkowskiego", w: Z. FALCZYŃSKI (red.), *Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. Uczony i człowiek. W trzydziestą rocznicę śmierci*, Warszawa 2002, 17-25.
61. "Wspomnienie o ks. prof. W. Kwiatkowskim po trzydziestu latach od jego śmierci", w: Z. FALCZYŃSKI (red.), *Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. Uczony i człowiek. W trzydziestą rocznicę śmierci*, Warszawa 2002, 190-193.
62. "Kwiatkowski Wincenty", w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 303-304.

Bóg Ci zapłać, Tadziu!

Drogi Tadziu, kolego i przyjacielu! Pamiętasz zapewne dzień 15 września 1943 roku. W zakrystii kościoła kanoniczek na placu Teatralnym (obecnie kościół Duszpasterstwa Środowisk Twórczych) zebrało się nas sześciu na pierwszym wykładzie pierwszego tajnego kursu Seminarium Duchownego. Był to wykład z filozofii. Prowadził go ksiądz profesor Eugeniusz Szlenk, który był opiekunem naszego kursu przez najbliższe miesiące. Pamiętasz, jak byliśmy trochę przestraszeni tym wykładem. Wykład po łacinie, wtrącał Ksiądz Profesor niekiedy wyjaśnienia polskie, ale przestraszył nas tym bardziej, gdy każdemu z nas wręczył podręcznik do tejże filozofii po łacinie i zapowiedział, że egzamin będzie po łacinie. My trochę lepiej byliśmy przygotowani do operowania łaciną niż młodzież dzisiaj, bo cztery lata mieliśmy łacinę w gimnazjum, dwa lata była łacina w liceum, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że to wszystko zbyt mało, że nie damy rady. Pięciu nas było przestraszonych, Ty jeden nie byłeś przestraszony, Tadziu, i podjąłeś pocieszenie nas, mówiłeś: „Nie takie to straszne, ja znam tę książkę, przeglądałem ją, damy radę”. Nie bardzo dowierzaliśmy, ale jak się okazało – daliśmy radę. Bóg Ci zapłać, Tadziu, za te słowa pociechy.

Wkrótce nasza grupa urosła. Było nas już 28, podzieleni na dwie części – dwie grupy. Mieliśmy wykłady przed południem, po południu. Spotykaliśmy się na tych wykładach, ale czegoś nam jednak brakowało z tego życia seminaryjnego, brakło jakiejś stabilności miejsca. Włóczyliśmy się z tymi wykładami po różnych mieszkaniach księży i domach zakonnych żeńskich, siostry zawsze nas tam gościnnie przyjmowały. Zbieraliśmy się w różnych miejscach, nawet u poszczególnych kolegów w ich domach rodzinnych. Nie mieliśmy jednak tej stabilności, nie mieliśmy poczucia wspólnoty, jaką daje właśnie życie seminaryjne poprzez wspólną modlitwę, wspólne rozważania. Podejmowaliśmy różne inicjatywy, żeby temu zaradzić. Duszą tych inicjatyw byłeś Ty, Tadziu. Ty organizowałeś co dwa tygodnie, później nawet co tydzień spotkania, zebrania poza wykładami i na tych spotkaniach każdy z nas miał zadanie jakiegoś do wykonania, relacjonował przeczytaną literaturę, czy też omawiał życiorys jakiegoś świętego. Ale jedna z tych inicjatyw szczególnie utkwiła mi w pamięci, pamiętasz ją

Doskonale, bo Ty poddałeś tę myśl, żebyśmy urządzili wspólną adorację całonocną Pana Jezusa, gdy przebywał On w ciemnicy. Z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek 1944 roku zgromadziliśmy się znów w kościele kanoniczek na placu Teatralnym i tam, nie wszyscy zprawdziliśmy, bo nie wszyscy mogli być obecni, całą noc rzeczywiście trwaliśmy na modlitwie i rozmyślniach, nie na śpiewaniu wprawdzie, a na odmawianiu po cichu pieśni, obawialiśmy się bowiem, by nasz śpiew nie był słyszany przez patrolujących ulicę, a często przechodzących przed kościołem niemieckich żołnierzy. Piękna to była chwila adoracji, wspominaliśmy ją później, a zawdzięczamy ją Tobie, bo Ty się najbardziej udzielałeś w czasie tego nocnego czuwania. Bóg Ci zapłać, Tadziu!

Później, po powstaniu warszawskim, gdy można było już wrócić do zdruzgotanego miasta, okaleczonego, Seminarium znalazło swoje miejsce w Czubinie pod Warszawą i tam zaczęliśmy się zbierać, nie wszyscy, bo wielu z nas rozrzuciła wojna po świecie. Niektórzy zginęli, niektórzy zginęli w czasie powstania, niektórzy zginęli wskutek bombardowań w obozach, do których trafili po powstaniu. I tam w Czubinie studiowaliśmy. Doszli nowi koledzy i już od września znaleźliśmy się w gmachu Seminarium na Krakowskim Przedmieściu.

Pozwól Tadziu, że teraz będę bardziej mówił o sobie, o swoich osobistych wspomnieniach. Okazuje się, że na tym naszym kursie było dwóch strasznych zdechlaków, to byłeś Ty i ja. Te dwa zdechlaki stale miały stan podgorączkowy, często zapadaliśmy w prawdzi-

wą gorączkę, bardzo często zapadaliśmy w chorobę. Ja musiałem widocznie mieć bardzo głupią minę, i bardzo się tymi chorobami martwiłem, skoro często powtarzałeś mi: „Nie martw się, słuchaj, jeżeli Pan Bóg przechował nas przez tak okrutną wojnę, przez tak okrutną okupację, to na pewno chce nas doprowadzić do kapłaństwa”. I zechciał doprowadzić. I za to wsparcie – Bóg Ci zapłać, Tadziu.

Znalazłeś się później, Tadziu, w ciężkich tarapatach i złożony ciężką chorobą przebywałeś poza Seminarium, poza wspólnotą seminaryjną, i ponad rok leżałeś w łóżeczku gipsowym w Zakopanem. Utrzymywaliśmy z Tobą kontakt, korespondowaliśmy z Tobą, posyłałeś Ci książki i notatki z wykładów. Zawsze otrzymywaliśmy od Ciebie korespondencję. Kiedykolwiek, ktokolwiek z nas jechał, by Ciebie odwiedzić, to jechał z tą myślą, że trzeba temu biedakowi pomóc, trzeba go natchnąć dobrą myślą, żeby optymistycznie patrzył, że wyjdzie z tej choroby. I bardzo często ten, który z takim nastawieniem jechał, wracał jakby speszony, jakby dostał po nosie, bo to nie on wspierał Ciebie, ale Ty wspierałeś tego odwiedzającego. Budowałeś swoim optymizmem, Twoją pokorą cierpienia i chorobą, swoją cierpliwością, budowałeś swoją pilnością, bo leżąc cały czas poświęcałeś studiom. Można powiedzieć, że szedłeś do kapłaństwa czołgając się po tym łóżeczku gipsowym. I doszedłeś. Za ten przykład, jaki Ty nam dawałeś będąc ciężko chorym – Bóg Ci zapłać.

Spośród kolegów, którzy razem z Tobą zaczęli pierwszy kurs seminaryjny, czy też później do których dołączyłeś po swojej chorobie, niewielu nas zostało. W tej chwili, w tym kościele obecnych jest nas dwóch, to ksiądz, który przemawiał w czasie Mszy świętej – ksiądz Wojciech Tabaczyński i ja. Nie mogą przyjść ci, którzy nie żyją, ale nie mogą przyjść także, którzy żyją: nasz kolega i przyjaciel Janek – ksiądz Jan Jaworski, który przebywa w Afryce Południowej, gdzie jest rektorem Polskiej Misji Katolickiej, następny kolega nasz przyjaciel Zdzisiek – ksiądz Zdzisław Kniotek, który od kilku już lat leży powalony ciężkim paralizem, nie może przyjść także nasz kolega i przyjaciel Janek, ten co to pisze wiersze – ksiądz Jan Twardowski złożony niemocą, nie może przybyć także nasz kolega Zbyszek, któremu zawsze od początków naszych lat seminaryjnych przepowiadaliśmy biskupstwo – ksiądz biskup Zbigniew Kraszewski złożony poważną chorobą, nie może przybyć także nasz kolega i przyjaciel Boguś, o którym ku Twemu rozbawieniu mówiliśmy, że jest „takim kłębkiem rozumu” – ksiądz Bogusław Inlender, bo choroba trzyma go ustawicznie w Otwocku. Ale w imieniu tych wszystkich, którzy są, którzy nie mogli przybyć, pragnę Ci Tadziu wyrazić serdeczne Bóg zapłać, za wszelkie dobro, które trafiło w nasze życie za Twoim pośrednictwem. I gdy na zakończenie będę wypowiadał te słowa tradycyjnego pożegnania, Bóg Ci zapłać, to przyjmij te słowa jako niosące głęboką teologiczną Bożą treść – naprawdę B ó g C i z a p ł a ć, Tadziu!

Ks. Prałat dr Andrzej Luft
kolega kursowy